



CZCIONKA

1 maja 1978 r.
Rok VIII ♦ Nr 29

I SŁOWEM

KWARTALNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

Zmiana zasad premiowania pracowników normowanych

Na II Konferencji PZPR zwrócono uwagę na konieczność stosowania w produkcji śmielszych zachęt materialnych do dobrej i wydajnej pracy w celu ugruntowania socjalistycznej zasady płacy według pracy i pobudzenia aktywności załóg pracowniczych.

Doceniając znaczenie prawidłowej polityki płacowej w kształtowaniu klimatu sprzyjającego dobrej robocie, postanowiliśmy poddać weryfikacji cały system wynagradzania za pracę, a w szczególności wszystkie regulaminy premiowania i nagradzania pracowników.

W rezultacie już od miesiąca kwietnia br. tytułem próby wprowadzone zostały istotne zmiany do zasad pre-

miowania pracowników normowanych.

Po pierwsze — zniesione zostały pulapy premiowania. Każdy pracownik, którego praca jest normowana, otrzyma taki procent premii, jaki wynika z przeliczenia procentu wykonania normatywu przez premię należną za każdy procent tego przekroczenia.

Jest to duża zachęta do wydajnej pracy.

Po drugie — pierwszy procent przekroczenia normatywu pracy będzie bardzo wysoko premiowany w stosunku do następujących procentów (np. 5 proc.).

Jest to zachęta dla tych pracowników, którzy mają trudności z wykonywaniem normatywów pracy.

Po trzecie — personel pomocniczy przy maszynach drukujących, a więc odbieraczkę, operatorzy, będą otrzymywać premię w takim samym procencie jak maszynista obsługujący daną maszynę, z ewentualnym zastosowaniem współczynników przeliczeniowych (np. 0,8 procenta tej premii). Jest to zachęta dla całego zespołu obsługującego maszynę do solidarnego wysiłku w celu uzyskania jak najlepszych wyników.

Po upływie paru miesięcy próby, zostaną zmienione regulaminy premiowania.

Spodziewamy się, że zmiana zasad premiowania będzie dużą zachętą do pracy i przyczyni się do wykonania z nadwyżką zadań produkcyjnych.

mgr K. KUCZYŃSKI

DLA DOBRA POLSKI I POMYŚLNOŚCI POLAKÓW

ZBLIZA się doroczny dzień międzynarodowej solidarności robotniczej — pierwszomajowe Święto Pracy. Narodziło się ono 90 lat temu jako wyraz dążeń rewolucyjnych proletariatu, woli walki o świat bez ucisku, wyzysku i wojen, o triumf wolności i sprawiedliwości społecznej, o urzeczywistnienie ideałów socjalizmu.

Polska klasa robotnicza jedna z pierwszych uczyniła 1 maja dniem manifestacji swej nieugiętej woli walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Toteż kronika obchodów majowych w Polsce ukazuje drogę przebytą przez pokolenia w niewygasającym dążeniu do tego, aby Polska — niepodległa i bezpieczna, silna własną siłą i siłą swych trwałych sojuszy — była państwem o obliczu określanym przez idee socjalizmu, krajem sprawiedliwości społecznej, postępu i rozwoju, pomyślności ludzi pracy miast i wsi.

Od 1945 roku obchodzimy 1-majowe święto w kraju przez nas rządzonym, przez nas planowo budowanym, przez nas dźwiganym na poziom odpowiadający naszym racjom i dążeniom, aspiracjom i interesom.

W tym roku mamy szczególną okazję, aby w obchodach Święta Pracy skupić uwagę na naszych głównych problemach i zadaniach, na refleksji poświęconej temu, co już uczyniliśmy, i co czynić powinniśmy, aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej.

W tym roku przypada bowiem sześćdziesiąte odzyskania przez Polskę niepodległości po długim okresie niewoli narodowej. Za życia jednego pokolenia Polaków nastąpiły wydarzenia o ogromnej doniosłości. Nie było w naszych dziejach narodowych i społecznych okresu równie ważnego, jak to sześćdziesiątolecie, równie brzemiennego w fakty wielkiej wagi, również nasyczonego przemianami i dokonaniem.

Jako naród szcycimy się swym patriotyzmem. Kochamy ojczyznę serdeczną miłością, wszelkie problemy rozważamy pod kątem jej dobra i siły, rozwoju i pomyślności.

Nigdy jeszcze nie zdziałaliśmy tak wiele w tak krótkim czasie. Polityka dla ludzi i przez ludzi zdała egzamin w rozbudowie i modernizacji potencjału wytwórczego, w przyspieszeniu rozwoju nauki, oświaty i kultury, budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, świadczeń socjalnych. Chlubimy się najwyższym w powojennym okresie wzrostem płac realnych, znaczną poprawą warunków pracy i wypoczynku, długą listą nowych decyzji socjalnych.

Dorobek ten jest widoczny w całej Polsce i każdym jej regionie, znajduje potwierdzenie w życiu każdej rodziny.

Rozwiązaliśmy nasze główne problemy narodowe i społeczne, odrobiliśmy historyczne opóźnienia, zlikwidowaliśmy spuściznę tragicznej przeszłości, stworzyliśmy mocne fundamenty dalszego rozwoju Ojczyzny. Ale stoją przed nami nowe, trudne zadania. Cel, który przyswieca ich rozwiązywaniu — to wizja silnej i dostatniej Polski rozwiniętego socjalizmu, w pełni nowoczesnej i zamożnej, wnoszącej coraz większy wkład w dzieło postępu społecznego i trwałego pokoju.

W dniu 1 Maja, jak kraj długi i szeroki, wyrazamy solidarną, zbiorową wolę pomyślnego rozwiązania tych zadań.

DRUKARSKA TRADYCJA

W dniu 1 Maja, jak rok rocznie będziemy brali czynny udział w obchodach święta klasy robotniczej. Wierni ideom postępu popieramy swą postawą politykę partii realizującą z honorem nałożone na nas zadania.

Drukarze to szczególna grupa społeczna, która na przestrzeni historii narodu należała do czołówki klasy robotniczej dając przykłady swej aktywności w szerzeniu kultury narodowej, walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Nasi poprzednicy w mroczną noc okupacji, za cenę własnego życia dostarczali narodowi słowo drukowane, tak ważne w walce o wyzwolenie z jarzma okupacji. Wielu z nich poległo i choć nie z bronią w ręku, ich walkę wysoko ocenia historia naszego narodu.

Dziś w warunkach pokojowego budownictwa socjalistycznego zaspokajamy społeczeństwo za pośrednictwem naszej czarnej sztuki w najcenniejsze potrzeby duchowe. Partia wysoko

cenili nasz wysiłek i trud. W dowód uznania zakłady i ich załogi wyróżniani są wysokimi odznaczeniami państwowymi. Ceni nas również i społeczeństwo. Mamy duże uznanie u władz wojewódzkich i miejskich.

Drukarze w pochodzie Pierwszomajowym stanowią czołówkę manifestacji. Na cześć naszej załogi wznoszone są okrzyki wyrażające podziękowanie za wykonaną dobrą książkę i bieżące informacje prasowe. Nasza liczna i barwna kolumna prezentuje czołowy oddział klasy robotniczej, którą przedstawiciele społeczeństwa obdarowują wiankami kwiatów, serdecznymi uśmiechami i burzą oklasków. Dumni jesteśmy, że reprezentujemy grupę zawodową tak wysoko cenną i szanowaną.

Wierni swej drukarskiej tradycji weźmiemy liczny udział w manifestacji Pierwszomajowej, włączając się w ogólny nurt klasy robotniczej wyrażający swe poparcie dla polityki partii i rządu zmierzającej

do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

W dniu 1 Maja wyjdziemy na ulicę warmińskiego grodu w większej niż dotąd kolumnie z członkami rodzin, aby manifestować naszą solidarność z klasą robotniczą całego świata w jej walce o postęp i pokój, o zaprzestanie zbrojeń, o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Z okazji święta klasy robotniczej życzymy Wam, Koleżanki i Koledzy, a za Waszym pośrednictwem i członkom Waszych rodzin, sukcesów w pracy i dużo pomyślności w życiu osobistym.

Kolegium Redakcyjne

Koleżanki i Koledzy!

W dniu 1 Maja wszyscy spotykamy się o godz. 8.45 przed budynkiem biurowym zakładu. Następnie ze sztandarem związkowym w barwnej kolumnie szturmówek weźmiemy masowy udział w tradycyjnej manifestacji.

Samorząd Robotniczy

W dniach 7—9 maja br. powitamy w Olsztynie drukarzy z Białostockich Zakładów Graficznych i Lubelskich Zakładów Graficznych. Okazją do tego spotkania będzie I Międzyzakładowa Spartakiada przebiegająca pod hasłem uczczenia 20-lecia Ogniska TKKF Gryf przy OZGraf. i Roku Sportu Kobiet. Oprócz zawodów sportowych, odbędą się imprezy kulturalne i rozrywkowe. Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się w afiszach. Rozegrane zostaną następują-

ce dyscypliny sportowe i rekreacyjne: piłka nożna, siatkówka, tenis stołowy, kręgle, lekka atletyka, strzelanie z wiatrówki, warcaby, rzuty lotkami, przeciąganie liny, wędkarstwo i trójbój dyrektorski. Zwycięski zespół otrzyma puchar ZG ZZPP. Organizatorem spartakiady jest dyrekcja OZGraf., Rada Zakładowa i ognisko TKKF Gryf.

Wszystkim uczestnikom tego spotkania życzymy miłych wrażeń i jak najlepszych osiągnięć sportowych.

**WITAMY
DRUKARZY
BIAŁEGOSTOKU
I LUBLINA**

JAK WYKONALIŚMY zadania I kwartału

Zadania gospodarcze założone w planie techniczno-ekonomicznym na I kwartał br. przez przedsiębiorstwo nasze zostały wykonane. Sprzedano wyroby poligraficzne o łącznej wartości 46 046 000 zł, co stanowi 105,3 proc. zadań planowanych.

W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrost naszej produkcji wynosi 111,9 proc.

Planowana produkcja rzeczowa w jednostkach umownych (k-odb. B-1) została zrealizowana w 101,3 proc. i jest wyższa niż w I kwartale roku ubiegłego o 16,4 proc.

Również załogi zakładów terenowych wywiązały się ze swoich zadań wykonując plan kwartału w: Działdowie 105,3 proc., Ostródzie 111,2 proc. i Mławie 110,3 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług ogółem była wyższa: w Zakładzie Działdowo o 22,9 proc., Zakładzie Ostróda o 9,7 proc. i Zakładzie Mława o 23,0 proc.

Analizując sprzedaż wyrobów poligraficznych w układzie asortymentowym należy stwierdzić, że największy wzrost produkcji w porównaniu z I kw. 1977 roku występuje w grupie:

- opakowań o 31,8 proc.,
- czasopism o 8,9 proc.,
- akcydensów o 6,6 proc.

W I kwartale br. przeciętna płaca jednego zatrudnionego w przedsiębiorstwie wynosiła

10 080 zł i jest wyższa niż w roku ubiegłym o 7,3 proc., co ściśle wiąże się z osiągnięciem planowanego wskaźnika dynamiki produkcji dodanej, jak również przejściem na II siatkę płac pracowników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji.

Pomyślnie przedstawia się również realizacja pozostałych podstawowych wskaźników nakreślonych w planie techniczno-ekonomicznym, a mianowicie:

- produkcji dodanej 106,4 proc.,
- akumulacji finansowej 107,9 proc.,
- obniżki kosztów 3,92 proc.,
- wydajności pracy jednego zatrudnionego mierzonej wartością produkcji dodanej 104,7 proc.

Z przytoczonych wyżej wskaźników działalności naszego przedsiębiorstwa w I kwartale 1978 roku wynika, że załoga nasza dobrze wykonała swoje zobowiązania wobec społeczeństwa, wiążąc jednocześnie interes ogólny z własnymi korzyściami. Pozostaje zatem życzyć, aby każdy następny dzień jej trudnej i odpowiedzialnej pracy przynosił lepsze wyniki niż poprzedni, a to ściśle wiąże się ze wzrostem wydajności pracy na każdym stanowisku roboczym, dbałością o powierzony jej opiece park maszynowy i pozostałe dobra materialne.

Tak więc od nas samych zależy, czy „jutro” będzie lepsze.

R. WISZNIEWSKA

OCHRONA PRZED ŚRODKAMI MASOWEGO RAŻENIA JEST MOŻLIWA

HISTORIA wojen uczy, że zawsze, gdy zastosowano nowy środek napadu czy rażenia, jednocześnie odkrywano były środki obrony i ochrony. Przed mieczem i strzałami chroniła tarcza. Kiedy wynaleziono broń palną, przed armatami chroniły grube mury fortyfikacji, a przed bronią strzelecką — stalowe pancerze.

Dla ochrony życia przed środkami trującymi wynaleziono maski przeciwgazowe, przeciwko samolotom — nosicielom bomb — wynaleziono balony zaporowe, artylerię przeciwlotniczą, samoloty myśliwskie i wreszcie rakiety typu ziemia-powietrze i powietrze-powietrze.

Czy dzisiaj, kiedy rakiety międzykontynentalne, strategiczne bombowce z ładunkami jądrowymi mogą osiągnąć dowolny cel, kiedy miasta i ośrodki przemysłowe mogą stać się celem ataku, czy przy tym ogromnym zagrożeniu obrona jest możliwa? To pytanie nurtuje nie tylko polityków, wojskowych i naukowców, ale także prostych ludzi naszego globu. Mimo gwałtownego rozwoju środków napadu sposoby i metody obrony i ochrony przed nimi nie pozostają w tyle.

Obronę taką zapewniają nam dzisiaj wojska operacyjne i obrony powietrznej kraju. Wyposażone w niezawodną broń i sprzęt są zdolne na czas wykryć i zniszczyć nosicieli broni jądrowej. Lotnictwo dalekiego zasięgu i rakiety strategiczne mogą unicestwić arsenał jądrowy przeciwnika w jego bazach.

Jeżeli jednak założymy ewentualność napadu jądrowego, to musimy sobie uświadomić istnienie środków zapo-

biegawczych i ratowniczych. Stworzony został nowoczesny system powszechnego ostrzegania i wykrywania skażeń. Dzięki temu istnieje możliwość uprzedzenia ludności o zbliżającym się lub zagrażającym niebezpieczeństwie, ukrycia się w przygotowanych budowach ochronnych: ukryciach zabezpieczających, szczelinach przeciwlotniczych, pomieszczeniach chroniących przed opadem promieniotwórczym.

Wielką przydatność wszelkiego rodzaju budownictwa ochronnego potwierdziły doświadczenia drugiej wojny światowej oraz wojny wietnamskiej.

Powszechnie uznanym środkiem zbiorowej ochrony przed bronią masowego rażenia jest rozśrodkowanie ludności z miast szczególnie zagrożonych na tereny względnie bezpieczne — do małych miasteczek i wsi. Ważne jest zabezpieczenie ludności w środki ochrony indywidualnej, zwłaszcza w maski przeciwgazowe. Skuteczne są także środki zastępcze: maski przeciwpylowe, tampony ochronne, maski i półmaski przemysłowe. Środki te w razie potrzeby mogą znaleźć masowe zastosowanie w ochronie życia ludzkiego.

Bardzo ważną rolę w systemie ochrony przed środkami masowego rażenia odgrywa szkolenie ludności w dziedzinie obrony cywilnej. Pozwala

Jednym z naczelnych problemów ideowo-wychowawczych jest w obecnych warunkach problem kształtowania socjalistycznego stosunku do pracy, postaw dyscypliny, rzetelności i uczciwości pracowniczej. Problem ten zyskał b. wysoką rangę we wszystkich partyjnych dokumentach programowych ostatnich lat.

Z procesem pracy i jej jakością kojarzymy współcześnie patriotyzm socjalistyczny jak i elementarną ludzką uczciwość. Wiąże się z tym etyka zawodowa oraz poczucie odpowiedzialności każdego pracownika. Odpowiedzialność pracownika obejmuje różnorodne treści. Człowiek ponosi odpowiedzialność za swe decyzje,

ETYKA ZAWODOWA A ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKA PARTII

postępowanie, sposób wykonywania swych obowiązków zawodowych.

Odpowiedzialność zawodowa jest związana z wykonywaną pracą i przynależnością do grupy zawodowej.

Odpowiedzialność członka partii — ponadto z przynależnością do partii i jej kierowniczą rolą.

Odpowiedzialność zawodowa członka partii jest odpowiedzialnością podwójną. Po pierwsze — jest to odpowiedzialność pracownika. Wiąże się z zakresem pracowniczych obowiązków. Ale od członka partii oczekuje się wzorowej postawy pod każdym względem. Pod względem kwalifikacji zawodowych i jakości wykonywanej pracy. Pod względem kultury i etyki zawodowej za wykonaną przez siebie pracę, za swą postawę, za stan produkcji zakładu, za panującą w nim atmosferę.

Poważne znaczenie z punktu widzenia umocnienia dyscypliny pracy posiada socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w Olsztyńskich Zakładach Graficznych ma służyć rozwojowi i pobudzeniu aktywności społeczno-produkcyjnej pracowników, wyrażającej się w świadomym i dobrowolnym realizowaniu dodatkowych zadań przyspieszających dynamiczny rozwój gospodarki narodowej i zaspokojenia społecznych potrzeb ludzi pracy. We współzawodnictwie pracy może uczestniczyć każdy pracownik, jak i zespoły pracowników (np. obsługa danej maszyny, brгада, oddział, wydział, zakład).

Warunkiem przystąpienia do współzawodnictwa indywidualnego względnie zespołowego jest złożenie pisemnego zobowiązania. Zobowiązania mogą być bezterminowe lub określające termin wykonania podjętego zadania.

nizej wymienione wydziały zgłosiły deklaracje do współzawodnictwa pracy.

- Indywidualne deklaracje:
- * Warsztaty — 11 deklaracji — 13 osób,
 - * Wydział Maszyn Typo — 12 deklaracji — 31 osób,
 - * Wydział Maszyn Offsetowych — 10 deklaracji — 17 osób,
 - * Wydział Reprodukcyjny — 22 deklaracje — 22 osoby,
 - * Magazyny — 3 deklaracje — 10 osób,
 - * Zakład w Działdowie — 14 deklaracji — 24 osoby,
 - * Zakład w Mławie — 15 deklaracji — 23 osoby.

Łącznie do współzawodnictwa przystąpiło 140 osób.

Do konkursu „Kultura i estetyka miejsca pracy” przystąpiły następujące Wydziały: Magazyn i Transport, Warsztaty, Wydział

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY w nowych formach

Przedmiotem zobowiązań mogą być przedsięwzięcia zmierzające do:

- * wydatnego wzrostu wydajności pracy, poprzez lepszą organizację i pełne wykorzystanie czasu pracy,
- * oszczędność materiałów, surowców, paliw i energii,
- * poprawy jakości i nowoczesności wyrobów (praca bez usterek), wykonywanie zadań produkcyjnych bez reklamacji,
- * skracanie terminów produkcji,
- * przestrzeganie norm technicznych, technologicznych, przepisów bhp oraz dbanie o sprzęt i narzędzia;
- * podnoszenie poziomu kwalifikacji zawodowych, kultury pracy, współzawodnictwa oraz estetyki zakładu,
- * wprowadzenie usprawnień i wniosków racjonalizatorskich,
- * czynnego udziału w inicjowaniu oraz realizacji czynów społecznych,
- * wzajemnej pomocy w czasie pracy i poza pracą,
- * dbanie o właściwy stosunek mienia społecznego oraz dążenie do zwalczania wszelkich przejawów marnotrawstwa. W ramach współzawodnictwa opracowano trzy regulaminy:
- * regulamin ogólny współzawodnictwa,
- * regulamin konkursu „Kultura i estetyka miejsca pracy”,
- * regulamin konkursu „O najlepszą jakość produkcji”.

Dla zainteresowanych regulaminy współzawodnictwa pracy są do wglądu w dziale spraw pracowniczych.

Na dzień 30 marca 1978 roku Reprodukcyjny, Wydział Maszyn Offsetowych, Wydział Maszyn Typo, Zakład Poligraficzny w Ostródzie, Zakład Poligraficzny w Mławie.

Do konkursu o najlepszą jakość produkcji przystąpiły Wydziały: Wydział Maszyn Offsetowych, Wydział Maszyn Typo, Wydział Reprodukcyjny, Zakład Poligraficzny w Ostródzie.

W stosunku do zatrudnionych liczba złożonych deklaracji nie jest wysoka, czyżby pracownicy, którzy nie zgłosili swego udziału w konkursach obawiali się, że nie dotrzymają kroku we współzawodnictwie?

Wszelkie uwagi i propozycje odnośnie ulepszenia organizacji pracy prosimy składać do komisji współzawodnictwa, której przewodniczącą jest Joanna Wolińska — zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych.

Dyrekcja, organizacje społeczne i POP życzą wszystkim uczestnikom konkursu samych sukcesów i zwycięstw oraz wyrażają nadzieję, że świadomość w dobrowolnym realizowaniu dodatkowych zadań, przyczyni się do znacznego podniesienia rangi naszego przedsiębiorstwa, zmobilizuje pozostałych pracowników do wzięcia udziału we współzawodnictwie.

Barbara SIKORA



Rok 1950. Drukarze w manifestacji 1 Majowej

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

CHCEMY ŻYĆ I TWORZYĆ W POKOJU

PREZENTUJEMY PRZODOWNIKÓW PRACY zatrudnionych w naszych zakładach



A. NIESTĘPSKI

W naszym zakładzie pracuje od 1948 roku na stanowisku maszynisty maszyn typograficznych. Ceniony i lubiany pracownik. Za długoletnią i nienaganną pracę otrzymał odznakę „Zasłużonym dla Warmii i Mazur” oraz Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



A. KUBERSKA

W OZGraf. pracuje na stanowisku składacza ręcznego od 1 lipca 1974 roku. Pracownik, mimo młodego wieku o bardzo wysokim poczuciu odpowiedzialności, zaangażowana w pracę i w życiu społecznym. Ceniona i lubiana przez współpracowników i kierownictwo zakładu. Może służyć jako wzór dla wielu młodych ludzi naszego zakładu.



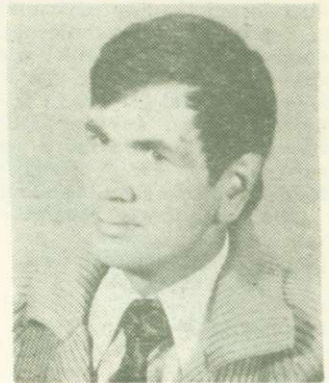
B. MENDRZEJEWSKI

W przemyśle poligraficznym pracuje 25 lat. W Olsztyńskich Zakładach Graficznych pracuje jako maszynista maszyn offsetowych od 18 sierpnia 1969 roku. Pracownik o dużej kulturze osobistej i zawodowej. Bardzo dobry fachowiec i organizator. Pełni funkcję brygadzysty i instruktora praktycznej nauki zawodu. Posiada odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



D. KORSAK

Jest zatrudniona w OZGraf. od 1 września 1969 roku, w początkowym okresie jako uczeń, a po uzyskaniu kwalifikacji jako introligator. Pracownik młody, pełen zaangażowania w pracę zawodową i społeczną, dobry fachowiec. Pełni funkcję instruktora praktycznej nauki zawodu. Otrzymała Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



W. JAWORSKI

Weteran naszego przedsiębiorstwa. Zatrudniony od 15 września 1949 roku jako trawiacz chemigraficzny. Obecnie pracuje przy produkcji „Gazety Olsztyńskiej”. Jest jednym z pierwszych pracowników naszego zakładu. Włożył wiele trudu i zaangażowania w pracę zawodową i społeczną. Otrzymał złotą odznakę „Zasłużonym dla Warmii i Mazur” oraz Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



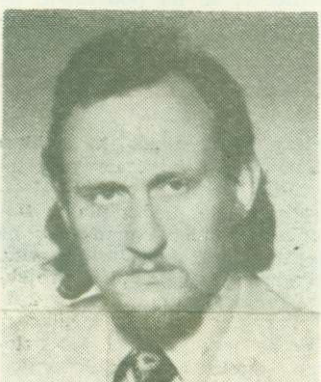
A. ZIÓLKOWSKA

W przemyśle poligraficznym pracuje 10 lat. Do Olsztyńskich Zakładów Graficznych przeszła w drodze porozumienia w dniu 19 marca 1975 r. Pomimo młodego stażu pracy w naszym zakładzie, zasługuje na specjalne wyróżnienie. Z pracy na stanowisku preparatora wyrobów introligatorskich wywiązuje się bardzo dobrze, osiągając wysoką jakość i wydajność produkcji. Jest lubiana i ceniona przez współpracowników, jak i kierownictwo introligatorni.



E. REINOWSKI

W przemyśle poligraficznym jest zatrudniony 17 lat. W Olsztyńskich Zakładach Graficznych podjął pracę w dniu 1 lutego 1972 roku jako maszynista maszyn typograficznych. Jest wysokow kwalifikowanym pracownikiem, zaangażowanym w pracach zakładu i pracach społecznych. Pełni funkcję I sekretarza POP i instruktora praktycznej nauki zawodu. Za nienaganną postawę otrzymał Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



R. SIKORA

Zatrudniony w przemyśle poligraficznym 14 lat. Do Olsztyńskich Zakładów Graficznych przeszedł w drodze porozumienia między zakładami w dniu 2 stycznia 1973 roku, jako fotograf reprodukcyjny. Pracownik sumienny, zdyscyplinowany o dużym poczuciu odpowiedzialności na stanowisku pracy. Jest członkiem PZPR. Pełni funkcję instruktora praktycznej nauki zawodu. Otrzymał Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



H. SZTORC

Rozpoczęła pracę w naszych zakładach jako uczeń w dn. 1 września 1970 roku. W okresie zatrudnienia zdobyła zawód montażysty offsetowej oraz uzyskała tytuł technika poligrafa. Zaangażowana w pracę zawodową i społeczną. Mimo młodego wieku pełni funkcję brygadzysty i instruktora praktycznej nauki zawodu. Posiada Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.



M. MICHALSKI

W OZGraf. pracuje od 23 października 1961 roku jako trawiacz chemigraficzny. Podjął pracę jako uczeń. Pracownik zaangażowany w swojej pracy w okresie zatrudnienia ukończył Technikum Poligraficzne. Jest lubianym i cenionym pracownikiem oraz bardzo dobrym fachowcem w swojej dziedzinie. Pełni funkcję brygadzysty. Otrzymał Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.

GOSPODARKA ODZIEŻĄ ROBOCZĄ

W niniejszym artykule chciałbym zapoznać pracowników naszych zakładów z obowiązującymi przepisami, które normują zasady gospodarki odzieżą ochronną i roboczą oraz sprzętem ochrony osobistej. Na podstawie paragrafu 10 ust. 2 uchwały nr 9 Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1972 r. w sprawie produkcji, poprawy jakości i zaopatrzenia w odzież ochronną, roboczą i sprzęt ochrony osobistej oraz w sprawie zasad gospodarowania tą odzieżą, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych. Przewodniczący Komitetu Pracy i Płac wydał zarządzenie z dnia 21 lutego 1972 r. w sprawie ramowych zasad gospodarowania odzieżą ochronną i roboczą oraz sprzętem ochrony osobistej (M.P. nr 15, poz. 102).

W zarządzeniu tym czytamy: § 1. „Odzież ochronna i ro-

bocza, obuwie ochronne i robocze oraz sprzęt ochrony osobistej, zwane dalej „odzieżą i sprzętem”, przydzielone pracownikom, stanowią własność zakładu pracy.

§ 2. Odzież i sprzęt powinny być używane przez pracowników w miejscu pracy i zgodnie z ich przeznaczeniem. Używanie tych przedmiotów poza miejscem pracy jest możliwe tylko w czasie dojścia do pracy i powrotu w razie wykonywania pracy w terenie (np. w leśnictwie, przy robotach melioracyjnych).

§ 3. Poszczególne przedmioty odzieży i sprzętu powinny być przed wydaniem ich pracownikowi oznaczone w sposób trwały i widoczny, zapewniający możliwość ustalenia zakładu pracy, którego stanowią własność.

§ 4. „Odzież roboczą jest odzież przeznaczona do użyt-

ku podczas wykonywania pracy, dostosowana do wykonywania czynności i do wymagań higienicznych procesu produkcyjnego (np. niektóre stanowiska w przemyśle farmaceutycznym, przemyśle spożywczym), a także podczas wykonywania prac, przy których występuje intensywne brudzenie lub działają inne czynniki powodujące przyspieszenie niszczenia odzieży. Do odzieży roboczej zalicza się również odzież chroniącą przed zimnem i przemoczeniem, stosowaną w normalnych warunkach klimatycznych, z wyjątkiem odzieży zaliczonej do odzieży ochronnej. Do odzieży roboczej zalicza się także obuwie skórzane, niektóre asortymenty obuwia gumowego i tekstylnego oraz obuwie profilaktyczne”.

W świetle zacytowanych przepisów w zakładach poli-

graficznych obowiązuje branżowa tabela odzieży roboczej, ochronnej i sprzętu ochrony osobistej wprowadzona zarządzeniem nr 101 ministra kultury i sztuki.

W tabeli tej ustalono rodzaje odzieży roboczej i okresy jej używania dla poszczególnych stanowisk pracy, przykład: maszyniści i pomoce na maszynach arkuszowych typo i offset winni otrzymać ubranie robocze męskie oznaczone symbolem D117-2-1-63 na okres 9 miesięcy. Symbol oznacza, że jest to ubranie męskie do prac różnych charakterystycznych się bluzą z kołnierzem zapinaną na guziki. Kieszenie boczne i górna naszyte na przodzie. Górna kieszeń z przegrodą na ołówek, zapinana na guzik. W obrębie dołu rękawów wykonane są po dwie dziurki oraz przyszyte są guziki do regulacji obwodu.

Spodnie u góry wykończone paskiem, z naszytymi w tyle ściągaczami do regulacji obwodu. Kieszenie umieszczone w szwach bocznych. Na tylnej części prawej nogawki naszyta kieszeń na całówkę. W obrębie nogawek wykonane są po dwie dziurki i przyszyte guziki dla regulacji obwodu, podobnie jak w rękawach. Kolor ubrania — ciemny.

W praktyce, maszyniści nie chcą używać wspomnianego ubrania, natomiast chętniej używają ubrania typu „szwedzkiego” składającego się ze spodni i koszuli przeznaczonych do prac w warsztatach. Okres 9 miesięcy, w omawianym przykładzie jest okresem minimalnym ustalonym dla tego rodzaju ubrania. To, że ubrania zużywają się wcześniej jest winą zarówno pro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

GOSPODARKA ODZIEŻĄ ROBOCZĄ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

ducenta jak i użytkownika. Wina producentów polega moim zdaniem — na stosowaniu miernej tkaniny używanej do produkcji nadmiernej, wrażliwość na kurczenie, nieodporność na ścieranie. Użytkowników należy winić za pobieranie ubrań zbyt dopasowanych do figury, które po jednym czy dwu praniach wodnych robią się ubraniami z „młodsze brata” w praktyce nie do noszenia, przy skłonach pękające w szwach.

W myśl obowiązującej tabeli należności pracownikowi przysługuje 1 komplet ubrania. Dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego zarządzeniem nr 8 z dnia 22 czerwca 1970 r. zabronił wydawania 2 kompletów odzieży roboczej i zarządzenie to jest nadal aktualne. W przypadkach konieczności wydania odzieży zastępczej na okres prania, należy wydawać i wydaję się odzież używaną po jej wypraniu na okres 4 miesięcy (okres ustalony wewnętrznie). Wymienione zarządzenie nakazuje wydawanie odzieży używanej pracownikom nowo przyjętym do pracy.

W razie rozwiązania umowy o pracę pracownik winien zwrócić otrzymane przedmioty odzieży roboczej, albo prze-

jąć je na własność, wpłacając zakładowi pracy niezamortyzowaną wartość tych przedmiotów.

Nie zwracają przedmiotów, odzieży roboczej pracownicy, którzy:

- przeszli na rentę lub emeryturę,
- powołani zostali do odbycia zasadniczej służby wojskowej,
- zużyli odzież roboczą lub obuwie robocze przedwcześnie z przyczyn od nich niezależnych (protokół zużycia odzieży),
- używali odzieży roboczą, w czasie przed rozwiązaniem umowy o pracę, przez okres przekraczający 75 proc. czasu zużycia określonego w tabeli,
- członkowie rodziny pracowników w razie jego śmierci.

Konserwacja odzieży, naprawa i pranie odbywa się na koszt zakładu.

Naprawy obuwia na koszt zakładu dokonuje się nie częściej niż raz na cztery miesiące.

W razie konieczności, wynikającej z wymagań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy dyrektor zakładów w porozumieniu z radą zakładową mają prawo przydzielić do wykonania określonej pracy odzież nie przewidzianą w tabeli, którą należy zwrócić po

wykonaniu pracy. Przepisy o gospodarowaniu odzieżą roboczą dopuszczają możliwość wydawania odzieży roboczej letniej na dwa okresy letnie, przedłużając czas zużycia odzieży drelichowej o 3 miesiące.

Możliwość ta jest ograniczona, albowiem dla użytkowników fartuchów roboczych damskich problem ten jest rozwiązany, wydaje się fartuchy stylonowe. Gorzej przedstawia się problem zakupu ubrań roboczych letnich zarówno męskich jak i damskich.

Jest rzeczą jasną, że dla obsługi maszyn nie można wydać fartuchów stylonowych.

W tym miejscu należy wspomnieć o pracownikach wydziału introligatorni, oczywiście nie o wszystkich, które z uporem nie noszą spodni roboczych wydawanych przez zakład. Natomiast prawie wszystkie noszą spodnie własne, wbrew temu, co mówi § 2 cytowanego na wstępie zarządzenia przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac. „Pracownik nie może być dopuszczony do pracy na stanowisku pracy bez odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej przewidzianych w tabeli norm odzieży i sprzętu dla tego stanowiska”. Pracownikom tego wydziału winien jestem wyjaśnienie, że na podstawie ustaleń, w fartuchy robocze

będą zaopatrywane tylko pracownicy zatrudnione na stałe przy pracach ręcznych, wymienione w wykazie kierownika wydziału. Pozostałe pracownicy będą otrzymywały ubrania robocze (spodnie i bluzki), zgodnie z tabelą.

Ostatnim przepisem regulującym gospodarkę odzieżą roboczą jest zarządzenie ministra pracy, płac i spraw społecznych z dnia 18 grudnia 1976 r. w sprawie zasad gospodarowania odzieżą ochronną i roboczą oraz sprzętem ochrony osobistej. Na podstawie tego zarządzenia za używanie odzieży roboczej przez okres dłuższy niż 1 miesiąc ponad normę przysługuje równoważnik pieniężny. Równoważnik pieniężny może być wypłacany po uprzednim zwrocie odzieży nie nadającej się do dalszego używania. W praktyce równoważnik wypłacany jest pracownikom po zakończeniu każdego kwartału. Dla informacji podaję, że w roku 1977 wypłacono z tego tytułu kwotę 17 817 zł.

Innym problemem, który nurtuje prawie wszystkich pracowników, to ile przysługuje ręcznik w roku. Nim odpowiem na to pytanie — zacytuję art. 26 pkt. 2 Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Poligraficznego „Do indywidualnego użytku, zakład pracy obowiązany jest za-

opatrzyć każdego pracownika w ręcznik. Ręcznik dla pracowników zatrudnionych w wydziałach, gdzie praca jest szczególnie brudząca lub szkodliwa dla zdrowia, powinien być wymieniany na czyste raz na tydzień, a dla pozostałych pracowników raz na dwa tygodnie”. Analizując powyższe można odpowiedzieć na pytanie następująco:

Pracownik przechodzący do pracy otrzymuje oznakowany ręcznik, który po zabrudzeniu wymienia w pralni na czysty, podobnie oznakowany. Następuje rotacja ręczników, ręczniki zużyte są w pralni brakovane, a w ich miejsce wprowadzane są ręczniki nowe. W ten sposób każdy pracownik może zaopatrzyć się w czysty ręcznik w terminach określonych w Układzie Zbiorowym.

Tak zinterpretowany przepis zostanie wprowadzony w życie, a to oznacza, że pracownicy otrzymają w tym roku ręczniki oznakowane, które będą w użytku. Innych ręczników pralnia do prania nie przyjmie.

Omówienie przepisów o gospodarowaniu odzieżą roboczą i ochronną pozwoliło — mam nadzieję, na przybliżenie ich do użytkowników i wyjaśniło wątpliwe sprawy.

Jan HELIŃSKI

Z iniejiatywy Oddziału Sekcji Poligrafów SIMP i Rady Zakładowej powstał w grudniu ubiegłego roku na terenie naszego zakładu Klub Techniki i Racjonalizacji.

W początkowej fazie działalności zarząd skoncentrował się na opracowaniu tematyki wynalazczej oraz urzędzeniu pomieszczeń dla twórców projektów racjonalizatorskich. Do tego celu zostało zaadoptowane pomieszczenie obok pokoju kierownika działu maszyn offsetowych.

W dniu 18 kwietnia 1978 roku zarząd zorganizował „Giełdę pomysłów racjonalizatorskich”. Celem giełdy było zaktywizowanie ruchu racjonalizatorskiego na terenie zakładu oraz podległych oddziałów terenowych, dała ona możliwość przeglądu projektów wynalazczych, które z kolei wpłynęły na podwyższenie jakości i wydajności produkcji oraz usprawniły maszyny i urządzenia. Giełda wywołała duże zainteresowanie wśród załogi.

Zgłoszono 35 wniosków, z czego przyjęto do realizacji 28. O dużej popularności giełdy może świadczyć fakt, że w całym ubiegłym roku zgłoszono 27 wniosków. Liczba ta jest niższa od liczby przyjętych rozwiązań na giełdzie.

GIEŁDA POMYSŁÓW

Według wstępnych wycieżeń po wdrożeniu zgłoszonych projektów wynalazczych na giełdzie efekty ekonomiczne wyniosły około 450 tys. złotych, jak również poprawiły warunki bhp na niektórych stanowiskach pracy.

Do najciekawszych rozwiązań

należy zaliczyć projekt Feliksa Olszewskiego dotyczący przystosowania maszyny rotacyjnej — gazetowej do druku plano. Natomiast najwięcej pomysłów na giełdę zgłosił Jan Jasiukiewicz, któremu przyjęto pięć projektów racjonalizatorskich. Za każdy przyjęty wniosek wypłacono nagrodę w wysokości 150 złotych. Suma wszystkich wynagrodzeń wyniosła 4.200 złotych.

Klub w ramach działalności zaplanował w bieżącym roku zorganizować co najmniej dwie wycieczki specjalistyczne oraz zorganizowanie drugiej „Giełdy pomysłów” w trzecim kwartale br. Poza tym będą organizowane spotkania klubowe z twórcami pomysłów z innych przedsiębiorstw w ramach wymiany doświadczeń.

Zarząd klubu zaprasza wszystkich pracowników do udziału w pracach klubu oraz rozwiązywania problemów, których jest wiele w naszym zakładzie.

ZARZĄD KTR

Ochrona przed środkami masowego rażenia jest możliwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

ono przygotować każdego obywatela do właściwego postępowania w razie uruchomienia systemu alarmowego, umiejętności wykorzystania środków ochrony, udzielania pomocy sobie i innym.

Właściwe zachowanie się, prawidłowe postępowanie w wypadku niebezpieczeństwa mogą zdecydować o życiu i zdrowiu ludzi, mogą ograniczyć straty. Tak więc z pełną odpowiedzialnością można stwierdzić, że ochrona przed środkami masowego rażenia jest możliwa. Skuteczność jej zależy od właściwego przygotowania obronnego kraju, a także, i to w dużej mierze, od nas samych.

Dlatego też każdy obywatel

w imię interesu społecznego i własnego powinien uczestniczyć w przygotowaniach przedsięwzięć obrony cywilnej i zdobywać wiedzę OC.

Bomba neutronowa, przeciwko której tak energicznie protestują społeczeństwa wszystkich narodów, jest również bronią masowego rażenia, jest po prostu odmianą broni jądrowej.

Ma to być broń „czystej śmierci”. Nie chcemy, by nam wybierano śmierć, chcemy żyć i o życie będziemy walczyć.

W pochodzie pierwszomajowym manifestujemy wolę walki o trwały pokój, o bezpieczeństwo narodów.

„PRECZ Z BOMBĄ N”

ppłk. rez. mgr
CZ. NOWAKOWSKI

JAKOŚĆ TO NASZA WIZYTÓWKA

REALIZACJA planu poprawy jakości produkcji w naszych zakładach daje pozytywne wyniki. Wzrasta poziom jakości naszych książek, czasopism i gazet. Co rok lepiej jest opracowywana dokumentacja technologiczna przez dział przygotowania produkcji i zbytu. Stopniowo i systematycznie ulega poprawie jakość składu linotypowego. Ten dział został wyposażony w odpowiednie przyrządy pomiarowe. Każdy z linotypistów przed rozpoczęciem składu sprawdza za pomocą przyrządów wymiary, złożonych przez siebie wierszy.

Najlepiej i najwięcej na ten temat mówią maszyniści typograficzni. Każde przekroczenie dopuszczalnej tolerancji daje się zauważyć na papierze podczas przyrządów.

Powodów do narzekania jest coraz mniej. W ostatnim okresie znacznie poprawiła się jakość składu linotypowego. Wiersze są czyste, bez włosków, „oczko” dobre, wysokość prawidłowa.

DZIAŁ SKŁADU RĘCZNEGO.

Lamanie pozycji książkowych w zasadzie poprawne. Wysokość kolumn prawidłowa. Natomiast pozycje książkowe z ilustracjami na spad są łamane nieprawidło-

wo. Ilustracje nie są wlamane w ściśle format książki. Tego nie mogą się nauczyć składacze ręczni. Tak złamana pozycja powoduje niepotrzebne zamieszanie w zestawieniu form typograficznych oraz interwencji u kierownika działu. Uniknąć tego można łatwo poprzez współpracę i wymianę doświadczeń z maszynistami.

WYDZIAŁ REPRODUKCJI.

Jakość wykonanych klisz siatkowych jest niezadawalająca. W dużej mierze zależy to od sprawności maszyn oraz częstotliwości wymiany rozciworu, przez ludzi tam pracujących.

W przygotowalni offsetowej płyty są przygotowywane z wyprzedzeniem. Kopsiści nie zawsze wiedzą, czy chemikalia są dobre. Po wykonaniu serii płyt okazuje się, że płyty nie nabierają farby i z tego powodu od czasu do czasu występuje dezorganizacja pracy w maszynach offsetowych. Po wymianie chemikaliów płyty wychodzą dobre.

Jakość druku offsetowego jest zróżnicowana.

Wydział może poszczycić się drukiem niektórych zleceń na wysokim poziomie. Przy odpowiednim doborze maszynistów w ze-

spoly, można drukować pozycje na wysokim poziomie.

Część jednak maszynistów offsetowych wykonuje prace na niskim poziomie jakościowo, druki o różnym natężeniu farby, zle pasowanie, zatonowane, różne marginesy w tym samym zleceniu.

W wydziale typy jakości druku książek uległa nieznacznej poprawie.

W dużej mierze poważnym mankamentem w druku, to zła jakość papieru. Druk o nierównym nasileniu farby. Nierówne tłoczenie książek. Niemniej należy dążyć do uzyskania druku na wysokim poziomie. Wydział typy to większość maszynistów o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu. Podstawowym wyrobem w naszych zakładach są książki, które drukowane w większych są techniką typograficzną. Estetyczny wygląd i druk książek zależy od maszynistów typograficznych. Dlatego ciężko na nich obowiązek wykonywania druku na najwyższym poziomie. Jest to zadanie na dziś i jutro. Muszą zdać sobie z tego sprawę. Książki drukowane przez nas są oceniane przez nasze zjednoczenie. Od poziomu jakościowego książek zależy jakie w skali zjednoczenia zajmujemy miejsce.

E.Z.

Etyka zawodowa a odpowiedzialność członka partii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

Odpowiedzialność tę członek partii ponosi jak każdy pracownik: przed swymi przełożonymi, przed sobą samym, przed organizacją partyjną.

Jego postawa jest bowiem dla kolektywu wykładnią programu partii i jego wartości.

Po drugie odpowiedzialność członka partii w środowisku zawodowym to także odpowiedzialność za stan i rozwój etyki zawodowej w tym środowisku. Nie chodzi o to, że członek partii „przejmuje” na siebie odpowiedzialność ciężką na każdym pracowniku. Chodzi o to, że członkowie

partii przez swe postawy moralno-zawodowe mogą wpływać na stan moralności w środowisku pracowniczym. I w tym również przejawia się kierownicza rola partii w skali zakładu i środowiska pracy.

Jest to odpowiedzialność za losy Polski, która musi przejawiać się w codziennej pracy. To poczucie odpowiedzialności dyktuje pracę rzetelną oraz wrażliwość na wszelkie ujemne zjawiska w życiu pracowników. Domaga się wykonywania zawodu zgodnie z interesami kraju.

E. REJNOWSKI

DWUDZIESTOLETNI DZIAŁALNOŚĆ OGNISKA „GRYF”

ZAPOTRZEBOWANIE załogi Olsztyńskich Zakładów Graficznych na wszelkiego rodzaju formy zabawowo-sportowe było tak duże, że doprowadziło w konsekwencji do powstania ogniska TKKF, które miało zapewnić aktywny wypoczynek po pracy.

W dniu 1 marca 1958 r. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne, na którym powołano do życia ognisko Gryf. W skład zarządu weszli: **Jerzy Stankiewicz** — przewodniczący, **Stanisław Pochmara** — z-ca przewodniczącego, **Zdzisław Czulowski** — sekretarz, **Jadwiga Gappa** — skarbnik, **Irena Morawska** — członek zarządu. Natomiast 23 maja 1958 r. ognisko TKKF Gryf wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków prowadzonego przez Prezydium WRN w Olsztynie pod numerem 584. Założycielami ogniska byli: **Jerzy Stankiewicz, Stanisław Pochmara, Romuald Plutyński, Bolesław Grejner, Tadeusz Wojnicz, Jerzy Herman, Eugeniusz Baclawski, Eugeniusz Majewski, Ignacy Korzeb, Zbigniew Szematowicz, Zdzisław Czulowski, Rajmund Holubowski, Wacław Andruszkiewicz, Roman Żejmo i Tadeusz Juchniewicz.**

Jak zwykle w takich sytuacjach, powołany zarząd ogniska miał duże trudności w początkach swego działania. TKKF — jako młoda organizacja nie miała jeszcze wypracowanych form programowych, trudno więc było młodym, niedoświadczonym działaczom Gryfu wystartować. W początkowym okresie ognisko liczyło 42 członków, co stanowiło około 1/5 stanu załogi.

W ciągu 20 lat, tzn. od 1958 roku do 1977 r. odbyły się dwięciokrotnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze. W pierwszych latach wybory do zarządu odbywały się co roku, a następnie co trzy lata. W pracach zarządu uczestniczyło w tym okresie 36 osób. Spośród nich **Jerzy Stankiewicz** był 9 razy członkiem zarządu ogniska, **Stanisław Pochmara** — 5, **Adam Szymański, Witold Martul** i **Urszula Swierz** po 4 razy. Najdłużej, bo prawie 18 lat funkcję prezesa ogniska pełnił **Jerzy Stankiewicz**, przez dwa lata **Jerzy Krzysztoń**, a od 10 sierpnia 1977 r. **Michał Zawadzki**.

Przynajmniej raz w roku odbywało się zebranie ogólne członków ogniska, natomiast plenarne posiedzenia zarządu odbywały się przeciętnie 8—10 razy w roku. W latach 1958—1970 ognisko Gryf było ogniskiem statutowym, w latach 1971—1975 — ogniskiem zakładowym, natomiast od 5 grudnia 1975 jest ogniskiem statutowo-zakładowym. Zmiany przynależności ogniska nie powodowały radykalnych zmian w działalności programowej. Zasadniczym zadaniem ogniska była popularyzacja sportu, turystyki i wypoczynku wśród pracowników zakładu i ich rodzin, nie odsuwało się ono nigdy także od działalności na rzecz społeczeństwa miasta Olsztyna. Nie przynależność organizacyjna była sprawą najważniejszą.

Najważniejszą sprawą było wcielanie na codzienność w życie idei TKKF. A to, kto finansował działalność ogniska było sprawą drugorzędą.

Najwięcej, bo aż 270 członków liczyło ognisko Gryf w 1972 roku, jednak przeciętna

liczba członków w dwudziestolecie wahała się w granicach 120—150 osób.

DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMOWA

Swoją pracę programową ognisko Gryf propagowało poprzez stałe zespoły ćwiczebne i sekcje. W stałych zespołach ćwiczebnych odbywały się zajęcia z zakresu ćwiczeń ogólnorozwojowych, siatkówki, kultury, gimnastyki odchudzającej i kometki oraz częściowo piłki nożnej. Przez kilka początkowych lat prowadzona była bardzo ożywiona praca świetlicowa, w ramach której pracownicy grali w szachy, warcaby, brydża sportowego i inne gry towarzyskie. Organizowane były także często wieczorki taneczne, w czasie których odbywały się konkursy tańca, śpiewu, zgaduj-zgadule lub konkursy sprawnościowo-zabawowe.

W stałych sekcjach ogniska uprawiano następujące sporty: siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, tenis stołowy, szachy, kometkę, brydż sportowy i kręgle. Do 1968 roku bardzo aktywna była sekcja turystyczna, organizująca wycieczki turystyczno-krajoznawcze, wycieczki-biwaki sobotnio-niedzielną i wycieczki na grzybobranie. Przez kilka lat przy ognisku działała sekcja fotograficzna, wyposażona w odpowiedni sprzęt fotograficzny, a zadaniem jej członków było robienie zdjęć z imprez sportowych i rekreacyjnych organizowanych przez ognisko. Przez okres jednego roku ognisko finansowało zespół muzyczny, który dał kilka występów dla załogi oraz przygrywał do tańca na zabawach zakładowych.

Ognisko Gryf nie posiadało nigdy własnych, skromnych nawet obiektów sportowych. Należało więc korzystać z każdej nadarzającej się możliwości, by organizować częste zawody sportowe lub uczestniczyć w zawodach organizowanych przez inne ogniska bądź instytucje. Tę formę działalności rozwijało szczególnie poprzez rozgrywanie meczów towarzyskich z innymi zakładami pracy lub ogniskami TKKF, poprzez udział w rozgrywkach lig międzyzakładowych oraz poprzez udział w najrozmaitszego rodzaju zawodach z okazji świąt państwowych lub związkowych. Drukarze reprezentowali swoje ognisko w złotych TKKF, w rozgrywkach o puchary CRZZ w siatkówce, w kometce o puchar ZG TKKF, w mistrzostwach Polski drukarzy w szachach, tenisie stołowym, lekkoatletyce oraz w rajdach samochodowo-motocyklowych okręgu warszawskiego ZZPP.

Uczestniczyli także w dziesiątkach zawodów na szczeblu miasta i województwa. W latach 1964—1968 ognisko Gryf obejmowało swym patronatem lodowisko przy ul. 1 Maja. O zainteresowaniu społeczeństwa lodowiskiem świadczy fakt, że przy sprzyjającej pogodzie dzienna frekwencja wynosiła ok. 250 osób.

Ognisko Gryf było organizatorem wielu zawodów sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców m. Olsztyna, a m.in. zawodów kolarskich, saneczkowych, łyżwiarskich, kometki, warcabowych, kręglarskich, w rzutach lotkami i podnoszeniu ciężarów.

Z imprez masowych dla pracowników Olsztyńskich Zakładów Graficznych na czoło wybiła się organizacja dorocznych spartakiad zakładowych, których do 1977 r. zorganizowano siedemnaście. Spartakiady te rozgrywano początkowo w pięciu, a w ostatnich latach w piętnastu dyscyplinach sportowych i rekreacyjnych. Rekordową frekwencję zanotowano w 1976 roku, kiedy to w spartakiadzie zanotowano 460 tzw. osobostartów.

Ognisko Gryf tradycyjnie było organizatorem turniejów o puchary Rady Zakładowej w tenisie stołowym, turniejów o puchary dyrektora OZGraf., grupy ZMS i sekretarza POP **R. Plutyńskiego** w szachach. Organizowane były także imprezy sportowo-zabawowe dla dzieci z okazji corocznych choinek, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, Dnia Drukacza, Międzynarodowego Dnia Dziecka i w okresie letnim na ośrodku wypoczynkowym w Nowej Kaletce.

Od dwóch lat wspólnie z Radą Zakładową ognisko Gryf organizuje z okazji „białych ferii” dla dzieci pracowników OZGraf. zawody rekreacyjne. Wielokrotnie też propagowano akcję sportu w rodzinie organizując zawody z udziałem dzieci i rodziców.

Praktycznie osoba w każdym wieku mogła wybrać sobie dowolną dyscyplinę sportową i rekreacyjną, by móc ją uprawiać w zależności od posiadanych możliwości, chęci i czasu. Najmłodszą sekcją w ognisku jest kręglarstwo, istnieje ona od 1974 roku i prawie z miejsca ten sport polubiła duża grupa drukarzy. Początkowo kręgle członkowie TKKF uprawiali amatersko, grając m.in. w lidze międzyzakładowej. Od 1976 roku część członków uprawia kręgle wyczynowo. Drużyna Gryfu, po zdobyciu mistrzostwa Olsztyna, zdobyła awans do III ligi okręgu poznańskiego. Następnie wywalczyła mistrzostwo tej ligi, wyprzedzając bardziej rutynowane drużyny poznańskie. 1977 rok — to dalsze, niemal gwałtowne, postępy. Po turnieju barażowym, drużyna Gryfu zakwalifikowała się do Centralnej Ligi Asfaltowej i znalazła się w gronie ośmiu najlepszych drużyn walczących o mistrzostwo Polski.

W lidze tej grają: dwie drużyny Czarnej i Lecha Poznań, Rzut Ząbkowice Śląskie, Sparty Nowa Huta, Pilicy Tomaszów Mazowiecki oraz Heliosa i Gryfu Olsztyn.

W tym stosunkowo krótkim okresie reprezentanci Gryfu zdobywali czołowe miejsca w turniejach o mistrzostwo Olsztyna, woj. olsztyńskiego, kwalifikowali się do finału mistrzostw okręgu poznańskiego (organizacyjnie Olsztyn należy do O/W Poznań) i mistrzostw Polski zarówno w kategorii seniorów, jak i juniorek. Jedną z juniorek — **Jolanta Stankiewicz** — pobila rekord Polski juniorek młodszych, co jest jednym z największych osiągnięć tej sekcji. Gryfowcy osiągnęli także niezłe wyniki w międzynarodowych turniejach o „Puchar Poznania” oraz w ogólnopolskich turniejach TKKF w kręglarstwie parkietowym.

Te piękne sukcesy w sporcie kwalifikowanym są tym cenniejsze, że ognisko Gryf nie po-

siada własnej kręgielni, a tylko gościnnie korzysta z kręgielni Heliosa i jest w najgorszej sytuacji spośród wszystkich drużyn występujących w CLA.

Ognisko Gryf było także inicjatorem i organizatorem towarzyskich spotkań z drukarzami Trójmiasta, Grudziądza, Białogostoku i Biskupca. Były to bardzo przyjemne spotkania mające na celu nawiązanie ścisłej współpracy nie tylko sportowej, ale także zawodowej i wymianę doświadczeń organizacyjnej związkowej.

NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWCÓW OGNIKA

Długa byłaby lista zespołowych i indywidualnych zwycięstw reprezentantów Gryfu. W wykazie tym przedstawione będą te najcenniejsze. Są nimi:

1962 rok — zwycięstwo zespołowe Gryfu w III Wojewódzkim Zlocie Ognisk TKKF w Olsztynie;

1963 rok — zwycięstwo zespołowe w IV Wojewódzkim Zlocie Ognisk TKKF w Hawie;

1964 rok — zwycięstwo zespołowe w I Okręgowej Spartakiadzie Drukarzy okręgu gdańskiego. Organizatorem jej było m.in. ognisko Gryf.

Dwukrotnie reprezentanci Gryfu brali udział w Mistrzostwach Polski Drukarzy w Warszawie w latach 1968 i 1970. Dwa złote medale zdobył **Piotr Laga** w pchnięciu kulą i brązowy w trójbolu la; **Krzyszyna Zalesna** — złoty i srebrny w biegach sztafetowych 4×100 m i brązowy w skoku w dal; **Zofia Sagan** — srebrny w sztafecie 4×100 m.

Osiągnięcia Gryfu w spartakiadach miejskich:

1969 rok	—	III miejsce
1970 rok	—	II „
1971 rok	—	I „
1972 rok	—	I „
1973 rok	—	II „
1974 rok	—	II „

Osiągnięcia Gryfu we współzawodnictwie ognisk miejskich. Współzawodnictwo punktowane było w dwóch częściach: część „A” obejmowała punktację za organizację zawodów wewnątrz zakładowych i wewnątrzogniskowych, ilość zespołów ćwiczebnych i pracujących sekcji, czynny społecznie itp.; w części „B” punktowano udział w ligach międzyzakładowych i turniejach na szczeblu miejskim. Do roku 1977 najwięcej pucharów i nagród pieniężnych otrzymało nasze ognisko, należy dodać, że w każdym roku rywalizowało ze sobą ponad 50 ognisk miejskich. Zajęte miejsca w poszczególnych latach:

1973 rok	—	II miejsce w punktacji ogólnej;
1974 rok	—	I w części „A” i III w części „B”;
1975 rok	—	II w części „A” i III w części „B”;
1976 rok	—	I w części „A” i III w części „B”;
1977 rok	—	II w części „B”.

W latach 1972 i 1975 reprezentanci Gryfu zajmowali dwukrotnie drugie miejsca zespołowo w VI i VIII ogólnowarszawskim rajdzie motorowym poliografów:

1972 rok — zwycięstwo zespołowe Gryfu w wojewódzkim turnieju TKKF w tenisie stołowym w Piszu,

1976 rok — mistrzostwo ligi międzyzakładowej w kręglach 1977 rok — zwycięstwo drużynowe w wojewódzkim turnieju kręglarskim o puchar ZW TKKF w Olsztynie;

1977 rok — awans drużyny do Centralnej Ligi Asfaltowej.

Indywidualnie największe sukcesy, oprócz wymienionych lekkoatletów uzyskali: **Michał Zawadzki** — mistrzostwo woj. olsztyńskiego w kometce na X Zlocie Ognisk TKKF w Szczytnie, **Krzysztof Chodos, Witold Martul** i **Władysław Korejwo** zdobywając mistrzostwo m. Olsztyna i woj. olsztyńskiego na przestrzeni dwóch ostatnich lat w kręglarstwie asfaltowym.

Na przestrzeni minionych lat ognisko zdobyło bez mała 40 pucharów, ponad 100 dyplomów oraz wiele proporzyczków, plaketek i innych rzeczowych nagród.

Oprócz wymienionych sukcesów sportowych, były i inne, również bardzo cenne osiągnięcia. Wielokrotnie ognisko Gryf uznawane było za jedno z najlepiej pracujących ognisk TKKF w woj. olsztyńskim.

W 1964 roku Zarząd Okręgu ZZPP w Gdańsku uznał nasze ognisko za najlepiej pracujące spośród drukarń Trójmiasta, Koszalina i Olsztyna i wyróżnił je pucharem. W tymże samym roku dwudziestu przedstawicieli ogniska Gryf uczestniczyło w kolumnie TKKF podczas wielkiej manifestacji z okazji 20-lecia PRL. Wyróżnienie to było szczególnie, gdyż Olsztyn reprezentowali w całości drukarze, a w ogóle piękną kolumnę TKKF w Warszawie reprezentowali tylko przedstawiciele Warszawy, Olsztyna i Lublina.

Ognisko Gryf za swoją wieloletnią działalność sportową, rekreacyjną i turystyczną wyróżniane było dyplomami uznania i proporzyczkami przez władze wojewódzkie i miejskie TKKF. Pozytywnie oceniała działalność społeczną zarządu dyrektorka Olsztyńskich Zakładów Graficznych, POP, Rada Zakładowa, a także ZG Zw. Zaw. Prac. Poliografii. No i niewątpliwie największe wyróżnienie spotkało nasze ognisko w 1977 roku. Z okazji 20-lecia TKKF w Polsce, Zarząd Główny Towarzystwa przyznał m.in. ognisku Gryf **Medal za szczególne zasługi w upowszechnianiu rekreacji fizycznej**.

Wyróżniani byli często działacze społeczni ogniska dyplomami, odznakami TKKF, nagrodami pieniężnymi i rzeczowymi. Były też inne zaszczytne wyróżnienia, a mianowicie działacze nasi byli członkami plenum i prezydium ZW i ZM TKKF w Olsztynie. A **Jerzy Stankiewicz** dwukrotnie reprezentował organizację wojewódzką na krajowych zjazdach TKKF w Warszawie.

Wiele artykułów prasowych ukazało się na łamach „Głosu Olsztyńskiego”, a potem „Gazety Olsztyńskiej”, „Wiadomości Graficznych”, „Rekreacji Fizycznej”, miesięcznika „Warmia i Mazury”, „Kormorana” i zakładowego kwartalnika „Czcionką i Słowem”. Podawano w nich komunikaty o imprezach sportowych, rekreacyjnych i turystycznych. Ukazywały się również artykuły pod-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Bombie neutronowej - nasze stanowcze „NIE”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

sumowującą i propagującą działalność ogniska Gryf, wyróżniano działaczy, za ich społeczne zaangażowanie. Inną formą propagandy osiągnięć ogniska były fotogazetki, wystawy zdobytych trofeów oraz audycje radiowe z zakładowego, Polskiego Radia lokalnego i raz w programie ogólnopolskim.

Olbrzymim osiągnięciem jest napisana przez mgr. **Jana Kochanowicza** — cenionego działacza sportowego Olsztyna — praca magisterska o ognisku Gryf. W 1976 roku była ona trzecią pracą dyplomową w Polsce, a pierwszą w woj. olsztyńskim, opartą na najniższym ogniwie, jakim jest ognisko TKKF. Należy dodać, że była to praca wyróżniona.

W swej długoletniej działalności działacze Gryfu wielokrotnie korzystali z doświadczeń i konkretnej pomocy ludzi życzliwych drukarzom. Zaliczamy do nich przede wszystkim: **Józefa Izdebskiego, Tadeusza Paradowskiego i Zbigniewa Robaczewskiego** — działaczy ZW TKKF oraz inż. **Włodzimierza Filipczyka** — prezesa ogniska Helios, **Tadeusza Kamalę** — prezesa ogniska Filmowiec, **Tadeusza Witkowicza** — prezesa Ogniska Miejskiego i **Franciszka Roszkowskiego** — prezesa Ogniska Wicherek. Dziękujemy im za wszystko.

Wiele sobie cenil zarząd ogniska długoletnią pomoc dyrektorów OZGraf.: mgr. **Kazimierza Kuczyńskiego** i mgr. **Tadeusza Wojnicza** oraz działaczy partyjnych i związkowych w osobach: **Zofii Pokory** i **Romualda Plutyńskiego**. Było dużo ludzi życzliwie pomagających ognisku, a zajmujących kierownicze stanowiska; należą do nich szczególnie: **Witold Sagan, Kazimierz Majewski, Kazimierz Czarnecki, Ryszard Maćkowiak, Paweł Ajchorst, Józef Palmowski** i **Gerard Rymkiewicz**.

Długa też byłaby lista działaczy szczerze oddanych Towarzystwu pracujących ofiarnie dla innych. Do najbardziej zaangażowanych zaliczyć należy: **Stanisława Pochmarę**, małżeństwo **Zofię** i **Witolda Saganów**, **Adama Szymańskiego, Witolda Martulę, Tadeusza Juchniewicza, Teresę Stankiewicz, Michała Zawadzkiego**, braci **Mirosława** i **Bogusława Wieczorków**, **Romualda Plutyńskiego, Witolda Salmonowicza, Zbigniewa Palusko, Bolesława Grejnera, Ry-**

szarda Maćkowiaka i **Władysława Korejwo**.

Bardzo cenimy ludzi spoza naszego zakładu, a będącymi członkami Gryfu, którzy wielokrotnie i godnie reprezentowali barwy naszego ogniska, przyczyniając się do sukcesów sportowych, są to: **Wiesław Chmura**, red. **Henryk Panas, Maciej Múcha, Krzysztof Chodos, Jolanta Stankiewicz, Hanna Hrynkiwicz** i **Wojciech Zachalski**.

Nie samymi jednak sukcesami żyli działacze społeczni, byłoby to zbyt piękne i nieprawdziwe. W codziennej działalności napotykali oni na wiele przeszkód, trudnych często do poko-

ników, zaczynała być nudna. Społeczeństwo polskie staje się z każdym rokiem bogatsze, rosną w związku z tym większe wymagania w życiu codziennym. W pogoni za większymi zarobkami, za samochodem, czy kożuchem, często zapominamy o kondycji fizycznej i psychicznej. Odczuwają to działacze sportowi po zmniejszającej się frekwencji na zawodach sportowych. Wielu młodych pracowników OZGraf. nie garnie się absolutnie do sportu, a tym samym nie przybywa młodych, energicznych działaczy sportowych.

Często młody chłopak czy

szą niewystarczające wobec przepisów i braku pieniędzy.

Czy będą mieli drukarze własną kregielnię, trudno w tej chwili to stwierdzić, jedno jednak jest pewne: szkoda zmarnować tej szansy. Bez kregielni nie ma co myśleć o perspektywicznym rozwoju kreglarstwa zarówno masowego, jak i wyścynowego.

Ważną rolę w działalności ogniska odgrywają pieniądze. Skromne dotacje nie pozwalają na organizację imprez na wyższym poziomie, na zakupienie odpowiedniego sprzętu sportowego czy opłacanie instruktorów. Gdyby ognisko posiada-

ciowo przepisy prawne i finansowe, musi być dobrym agitator, by zachęcać ludzi do udziału w imprezach, a chcąc mieć satysfakcję ze swej pracy, powinien naprawdę poświęcać masę czasu i często rezygnować z innych przyjemności. Z tych to przyczyn, działacze sportowi winni cieszyć się większym poparciem przełożonych i tych, dla których pragną jak najwięcej i jak najlepiej zrobić. A z tym poparciem nie zawsze u nas było najlepiej.

Z okazji pięknego jubileuszu ogniska TKKF Gryf, wszystkim, którzy w jakimkolwiek stopniu przyczynili się do jego rozwoju należą się serdeczne podziękowania. To czego dokonali dotychczas, wyszło niewątpliwie z korzyścią dla nich samych, a także dla całej załogi Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

ODZNACZENI
ZŁOTA HONOROWA
ODZNAKA TKKF

1. Stankiewicz Jerzy
2. Martul Witold
3. Sagan Witold
4. Szymański Adam
5. Juchniewicz Tadeusz
6. Fogt Jan
7. Stankiewicz Teresa
8. Plutyński Romuald
9. Zawadzki Michał

ODZNACZENI
SREBRNA HONOROWA
ODZNAKA TKKF

1. Stankiewicz Jerzy
2. Martul Witold
3. Sagan Witold
4. Szymański Adam
5. Juchniewicz Tadeusz
6. Fogt Jan
7. Stankiewicz Teresa
8. Plutyński Romuald
9. Zawadzki Michał
10. Sagan Zofia
11. Czyczyn Helena
12. Składowski Andrzej
13. Polski Karol
14. Echaust Ewa
15. Wieczorek Bogusław
16. Grejner Bolesław
17. Korejwo Władysław
18. Maćkowiak Ryszard
19. Świercz Urszula
20. Mucha Maciej

ODZNACZENI
HONOROWA ODZNAKA
20-LECIA TKKF

1. Stankiewicz Jerzy
2. Martul Witold
3. Zawadzki Michał
4. Wojnicz Tadeusz
5. Stankiewicz Teresa
6. Grejner Bolesław

JERZY STANKIEWICZ

DWUDZIESTOLETNI DZIAŁALNOŚĆ
OGNISKA „GRYF”

ania. Nierzadko też polykali gorzkie pigułki i ponosili porażki nie tylko sportowe, ale i organizacyjne. Duża część pracowników z rezerwą odnosiła się do spraw sportu i wypoczynku, byli i tacy, którzy uważali, że pieniądze wydawane na działalność programową są po prostu zmarnowane, wyrzucane w błoto. Patrząc z boku na te sprawy, może się to twierdzenie wydać słuszne. Nikt bowiem nie jest w stanie przeliczyć na złotówki korzyści wyniesionych przez uczestników wszelkiego rodzaju imprez sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych. Jedynym przelicznikiem są wyrazy zadowolenia, jakie może przynieść uprawianie sportu czy aktywnego wypoczynku.

Właśnie te minuty, czy godziny odprężenia po często wyczerpującej pracy, zapominanie o kłopotach dnia powszedniego, zdrowe wyzycie się fizyczne na boisku, czy sali sportowej procentuje później w postaci dobrego samopoczucia, chęci do życia i pracy. Tak ujmując te sprawy wielu pracowników przekonało się, że nie są to pieniądze zmarnowane.

Ognisko Gryf zrobiło dużo w krzewieniu kultury fizycznej, to fakt niezaprzeczalny. Ale do zrobienia pozostało chyba znacznie więcej. Te formy działalności, jakie były dobre przed

dziewczyna jest mniej sprawny fizycznie od człowieka dojrzałego, który stykał się ze sportem.

Brak jakichkolwiek małych obiektów sportowych nie pozwalała na prowadzenie w szerokim pojęciu sportu masowego. Co prawda Olsztyńskie Zakłady Graficzne posiadają własny, bardzo ładnie położony ośrodek wypoczynkowy w Nowej Kaletce, ale wypoczywać w nim można tylko w okresie letnim. Zresztą teren ośrodka nie jest przygotowany do prowadzenia zawodów w grach zespołowych. A gdzie ćwiczyć, lub rozgrywać zawody w okresach chłodu czy mrozu?

Ludzie dorośli wolą uprawiać sport raczej w miejscach mniej widocznych dla przechodniów, kępują się często swego mniej sprawnego fizycznie ciała. Wynajmowanie boisk i sal sportowych jest sprawą kłopotliwą i drogą. Przez dwadzieścia lat działacze Gryfu borykali się z tym problemem i niestety, bez żadnych rezultatów.

Niemal dwa lata upłynęły od chwili podjęcia decyzji o budowie własnej przyzakładowej kregielni dwutorowej.

Zwolennikom tego zamierzenia wszystko początkowo wydawało się jasne, proste i tanie. Wkrótce mieli się oni przekonać, że zapał i chęć do czynu

to tylko jedną lub dwie sekcje, dotacje obecne byłyby wystarczające, ale przy tak szerokim „asortymencie” dyscyplin sportowych i rekreacyjnych są zbyt szczupłe. Krótko mówiąc działacze ogniska nie mają czym zachęcać do udziału w imprezach sportowych. Bywa często, że znajdują się w nieprzyjemnej sytuacji, gdy pada pytanie, czy są nagrody dla zwycięzców. Nie stać ogniska na fundowanie nagród nawet skromnych, bo przy tej liczbie imprez koszty nagród wynosiłyby tysiące złotych rocznie.

A z drugiej strony, gdy najlepszy zawodnik otrzyma nagrodę, to chętnie w przyszłości bierze udział w zawodach i chwali się innym swoim osiągnięciem. Są małe rzeczy, które też cieszą.

Wiele jest małych i dużych problemów do pokonania. Te trudności zniechęcają działaczy, których grono zamiast się powiększać, maleje i to jest smutna prawda. Niewiele jest ludzi, którzy chcą się wyrzec uregulowanego życia rodzinnego i poświęcać swój wolny czas na organizację wypoczynku dla innych. Zaangażowany działacz sportowy w TKKF-ie, to niemal człowiek uniwersalny, jest on bowiem organizatorem, sędzią, trenerem, zawodnikiem, dobrze jest dla niego znać częś-

Komitet
organizacyjny
obchodów
20-lecia
ogniska
TKKF Gryf

W marcu br. powołano komitet organizacyjny obchodów 20 rocznicy powstania Ogniska TKKF Gryf przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych. Patronat nad uroczystymi obchodami objął dyrektor naczelny OZGraf. mgr. **Kazimierz Kuczyński**. W skład komitetu weszli: dyrektor do spraw technicznych mgr. **Tadeusz Wojnicz**, dyrektor do spraw ekonomicznych **Joanna Wolińska**, sekretarz POP **Edmund Rejnowski**, przewodniczący Rady Zakładowej **Jerzy Lubinski**, wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej **Irena Zawistowska**, sekretarz Rady Zakładowej **Romuald Plutyński**, przewodnicząca koła ZSMP **Danuta Stankiewicz**, prezes ogniska Gryf **Michał Zawadzki** oraz **Jerzy Stankiewicz** i **Władysław Korejwo**.

Liga
międzyzakładowa

SZACHY

Zakończone rozgrywki międzyzakładowej ligi szachowej przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

1. Wicherek I 33 pkt.
2. Gwarancja 29 pkt.
3. Gryf 28,5 pkt.
4. Wicherek II 23,5 pkt.
5. WPKM 22,5 pkt.
6. Leśnik 22 pkt.
7. Trakcja 8,5 pkt.

Dwie drużyny po pierwszej rundzie wycofały się z rozgrywek.

Łącznie drużyna nasza rozegrała 18 meczów, grając w składzie: **Romuald Kuźnicki, Henryk Panas, Michał Zawadzki, Stanisław Pudłowski** i **Jerzy Stankiewicz**.

Po I rundzie rozgrywek drużyna Gryfu prowadziła zdecydowanie, jednak w końcówce było już nieco gorzej. W rezultacie drukarze zajęli „tradycyjnie” trzecią pozycję.

TENIS STOŁOWY

W wyniku zakończonych rozgrywek II ligi siatkówki męskiej, tabela końcowa przedstawia się następująco:

1. Rodło 20:1
2. OPGK 17:5
3. OKTiM 16:4
4. DRKP 14:1
5. WZDZ 12:8
6. Iskra 11:11
7. Perkoz 10:14
8. Salami 9:12
9. Zakłady Drobiarskie 4:16
10. Gryf 2:18
11. MZBM 0:20

Występ naszych reprezentantów można by skomentować krótko: był to zlepek niezgranej drużyny. Żałować należy, że wiodąca przez długie lata w Gryfie sekcja siatkówki męskiej praktycznie nie istnieje.

„CZCIONKA I SŁOWEM” redaguje kolegium w składzie: **Paweł Browarski, Józef Czerniewicz, Romuald Plutyński, Józef Radziejewicz, Gerard Rymkiewicz, Witold Sagan, Jerzy Stankiewicz**.

Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego Zam. 1087 (700 egz.) D-4

Zawody dla pań

■ 10.III.78 r. w świetlicy OZGraf. rozegrany został turniej warcabowy dla pań z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zwyciężyła **Z. Skłodowska** przed **K. Bodo** (obie Gryf) i **T. Kożuch** (Wicherek). Wszystkie uczestniczki w liczbie 12 pań otrzymały upominki od organizatorów.

■ 13.III.78 r. Turniej kreglar-

ski zgromadził na starcie ośmiem pan. Zwyciężyła **W. Gaik** (Helios) przed **J. Stankiewicz** i **H. Hrynkiwicz** (obie Gryf). ■ 15.III.78 r. Z powyższej okazji rozegrany został także turniej brydża sportowego organizowany przez ognisko przy KM MO. Zwyciężyła para z KM MO przed małżeństwem **Nowaków** (Gryf).

Ognisko miejskie TKKF powołało
żeńską drużynę w kreglach

Dwie juniorki Gryfu: **Jolanta Stankiewicz** i **Hanna Hrynkiwicz** przeszły do Ogniska Miejskiego TKKF, a stało się to za zgodą zarządu naszego ogniska. Bezpośrednią przyczyną zmiany barw przez juniorki było porozumienie działaczy kreglarstwa na temat utworzenia jednej silniejszej drużyny żeńskiej, która miałaby szansę na grę wśród najlepszych drużyn kraju. Ponieważ żadne z olsztyńskich ognisk TKKF nie miało możliwości finansowych i kadrowych utworzenia własnej drużyny, zdecydowano się na połączenie w jedną drużynę. Czy koncepcja ta była słuszna, okaże się w przyszłości, w każdym bądź razie powinna przynieść korzyści olsztyńskiemu

kreglarstwu. Przewiduje się, że olsztyńkianki będą miały częste kontakty z czołowymi zawodniczkami kraju, co niewątpliwie podniesie ich poziom sportowy.

Jola i Hania zetknęły się z kreglami dosłownie w marcu 1977 roku, a już po kilku miesiącach zaczęły osiągać niezłe wyniki. Dzięki m. in. ich startom światek kreglarski dowiadywał się, że istnieje kreglarstwo w ognisku OZGraf. Za ich ambitną postawę i reprezentowanie barw naszego ogniska na imprezach wojewódzkich, okręgowych i krajowych zarząd ogniska Gryf i koledzy kreglarze składają im podziękowanie, życząc bardzo dobrych rzutów.